

Afront, Vlade Divac (prod. O.S.T.R.)

Czuje, że czas już nastał więc uszy nadstaw
To rytm miasta pompuje energię po zastawkach
Inicjatywa co zawistne mordy wykrzywia
Jako ksywa wiesz chyba, że twoja diva lubi się przy tym gibać
Myśleliście, że zar wygasł? Żal mi was!
Wciąż trzyma i każe nagrywać, nakurwia gigant
Alternatywa dla lotu na zmywak
Vivat polski survival, w oparach raketowego paliwa
Legenda wiecznie żywa pływa jak w wodzie ryba
Pierwsza liga, słowiańska sznyt
jebany Divac
Ta sama komitywa, nie ma co ukrywać
Z tymi co kiedyś nie będę wymieniał po ksywach
Dig up!

Klimat w? znów w atmosferze
To co tu mamy jest świetne, że mierny blagierze leżysz
Szczерze, to jakoś ci nie wierzę
Wszystko co widzę upewnia mnie,
Że dobry to jesteś na papierze
Ty, mów już pacierze, bo gdy uderzę polecisz w pierzę
Flow, jest jak jazda na rowerze

Wypili jezioro wody
Wyjarali cały Staff
Odbulili kilka ofert
Minęło siedem lat
Jakimś cudem nie jebnęli nas za długi
Nie przestają ćwierkać głupie papugi
Piszą listy, wezwania, wyzywają?
Robimy z tego origami, mam papierowe zoo